

Przyjazd
o Gospodzie
Koziach i butach.
Luty 2018 r.
Olkusz
z góry

(1)

Szanowny Panie Marku!

Mamy dzis 10tego lutego 2018 roku
Luty się pyta o koziach i buty. U nas
zimny, śniegowy i deszczowy.

Prypomnisto mi się powiedzenie.

Possible chłop na targ kupić sobie
koziach. Widocznie starałam się
mi mieć kreska, mówiąc chłopu:
styczeń, luty, maj, grudzień chłop ku
sobie marymioke -

Có u Pana i Radosławy? Jako zdrowie?

Wciąż Pan bardzo lejty? - Astmowato
to b. ciekawa gatę kultury. Wykorzyst
woli to kapłani w biblijnych wierszach
jako zaśnięcie słońca i inne obrazy przy
rosły. Moi zięci len ciekawiły.

ty gatę przyni. Poszłam, dzisiaj za
ksiazkę, fajną do domu poręczytałam. B. za
był moj kuzyn, Miecie Berger, z Olkusza
amerykańskie Parce. Na parczach mieszka
dr. Lepiński. Nietyleko, że był dobrym le-
karzem, był też b. dobrym człowiekiem.
Ostatniego nie brak pieniędzy, ale

b. méj. Cesc ^z tego panieci u nich
podczas wojny, mieszkał jakiś Niemiec z
Rodziny, jakiś wojnet włamej się i zos-
troszczył tego Niemca, w wyniku tego była
krywana jazda w 1940 roku. Pamiętam
jak dzisiaj do brata mojego o którym wspomniałem
że go zestrzelili, nie pozwolili wracać się pośrednie
w jednym śniegu - leżał w synku, twarz na
kamieniach. Wyglądałam przekr mówiąc okienko
ze strychu, co wydawało się na bas - huje ko-
lejowe. Stos tam stał i kreska i Niemcy i
żydzi - kazał im podnosić okno i nie cieźkie
kominek i rzucić się. Kto to potrafił?
Rezultat był śmiadomy - śmierć lub kalectwo.
Mój brat Szmul - Herz przyszedł do domu - on
nigdy nie przekątał tym wzorem straszni prze-
kuci ze czarni spływały bolić, stroch i
bol. Tato się schował pod pieczą. Lubiąc doro-
mierło. Pamiętam, jecolii kiedyś umarł, i nikt
nie pamięta. Dlaczego pamiętam, dlaczego się zapomina.
Po drugiej stronie ulicy, idąc do pory, mieszkała
Pani Krakowska, pochodząca z salachty, bardzo
zajma kobieta, Pani, jak mojego brata Szmula
gminie kazała się stawić i jechać do Niemiec

3

z gette Sikorka - po prawej wtedy u zewca
Gwarchorę, na rogu rynek ul. Krakowskiej,
mam na postu mojego ojca instruktora Laję, by
pomagać do bratu, mu powiedzieć, by się ukrył
w pani Krakowcej. One mogły chodzić, moje siostry
nie mogły więcej jadąć - nie mogły nosić żadnej opaski
z gwiazdą Davida - porządku - ukrywały go w piwnicy
- gmina ważyła w skarbie mojego Taty, Lejbusha
Borowczajna - zabrali nam kartki z wnosieniami
Tatowi obciążili broskę, pozyredali do domu - jak brat
się drągał - twarz nich taką mogła być nigdy
- brat strasznie przechorobył - by ibym się choć wyspał
we własnym łóżku, nie mógł myśleć myślom -
takie były wtedy piwnice - i dał się chować
kartołki, i inne jarzyły się zimą i wiosną
Tato zebrał dwa skrzynki z drewna z podwójnymi
drzwiami - tam schowały kawetki skóry i rzeczy
narządzane, by sobie mógł pomóc w obozie. Następnie
był w Blechhamer, potem w Sakrau, by tam
przesiąść, gdyby nie gnali wieśniów w zimie,
w marzycie i śniegu - wielekała przed Armią Cesarwon
i wtedy to na tym morzu śmiały się upadł, i grzebał
lili. Widział go wojaci wizjoniowcy, mówili, że brat
przesiązł to gdzie jest, mówił tam, tuż przed wyjazdem

4

o mój day toruń - Szulek - starszy o 2 godziny od
młodszej matki - zmarł - też by przejęt
obawiał się jakis male, gdyby - idę do prowy
z grodu nowowat niewidzialnych jaktak, które to
jaktaki rosyjskie dodały do nich fall -
to był straszne okreszenie w obozie nie było
lekarza ani lekarstw, ani leczy - straszne
wychodź - od czasu do czasu pojawiały się ius -
pekię z Auschwitz - zabici bracia do Oświęcimia
- nasz wóz się wydawał jak murut mania. I tak
straciłem syna braci. Potem mama mój mąż i żona
zmarły, mój wtedy 15 lat; siostra lekka, wąska
zginęła. Córka Taty i moja rodzinę z Miechowa
została same. W berzennie noc, widać
wysoko i pytam: dlaczego? cay Ty dasz mi Ci domu
lubiące ją inni? cay jak nie moje jedzenie cay
nie są głodni? albo ją się ich bije, tu nie boli
tak samo. Pamiętam, w rybniku - przedwojennym na don-
gu strony, mieszkała ciocia Fajga, siostra Taty,
mężem Aronem Rosenbergiem, z trójką dzieci,
najstarsza dziewczynka Matka, potem był Abramek
i najmłodsza Fryda. Wysok pierwsi przeszli do obozu -
bo był bezrobotnym robotnikiem. Potem była rodzina
Pinkusów, ciocia Sabryna i wujek jej mąż David Bejrys
był żydowskim milicjantem, także przeszedł do wysiedlenia. Miał
z dziewczynką. Nikt nie boję. Zostałem same, same
same 3 r. w obozie Bernsdorf w Czechosłowacji.

(5)

wróciłom do domu, nikt go nie zastąpił, dopiero później wrocili z Rosji Kuayni, Mosze i Ella Berger, oni się osiedlili we Wrzeszczu, przy ul. Grabowskiej, w domu, rozwałonym przez bombę siedzią po grybach ch. giny, Ella była chore na malarkę, chorą, bez pieniędzy, co form po moim komitet żydowskim i moj marszałkom którym był ten ocaleły z Okunie Chaim Rothne street pierwszą zapisać ją dałecie. Rodzice mieli sklep mleko - gelanterię, a babcia Alter na rogu ul. Augustowskiej, mleko, biskupie posolki i makuchy a moja mama przed wojną ze szwagrem, ten żył ul. Augustowskiej Karmelitów sklep z mlekiem i ryżem, kurt, sznurek naszwisko Hellberg Tadek, Wyemigrowali po wojnie do Izraela. Moje mle powinniem tego pięciu, moje juz pięć lat o tym do Pana, ale kiedy trzeba wspominać i wspominać pokój się żyje. W Polsce muzu zostało żydów po wojnie. Pogrom Kolecki i inne a i teraz w Polsce, choć taka mala zostało żydów, stary i chory, wiele się organizuje hitlerowski koniec z wieloma podrobnieniami i życzeniami zdrowie dla Pana i całej rodziny. Są ktoś juz tłumaczy z Hidra i żył olski te kapturki co postałam te imionie żydowskie co moj bl. Pan. mój Chaim Rothne z pamięci wydonko wóz maszynów żydów, który został i który zginali przede mną na moim list.